

Prof. dr hab. Maria Ledzińska  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Psychologii

**Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Agnieszki Joanny Żmudy pt. „Psychospołeczne uwarunkowania potrzeby poznania u osób o wysokich osiągnięciach edukacyjnych”. Rozprawa przygotowana pod kierunkiem Pana profesora doktora habilitowanego Andrzeja E. Sękowskiego w Instytucie Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

Recenzowana praca dotyczy specyfiki funkcjonowania osób zdolnych, plasuje się zatem w jednym z dwóch głównych nurtów badań psychologii różnic indywidualnych. Mają one odległą tradycję, jako że należą - chronologicznie rzecz ujmując - do najstarszych poczynąń psychologów empiryków. Jest to też dziedzina badań podstawowych, z możliwością szerokiej aplikacji wyników nie tylko w środowisku pracy szkoły. Wykorzystanie umysłowego potencjału ma bowiem oprócz wymiaru ideowego ważny aspekt praktyczny, ujmowany dziś m. in. w kategoriach innowacyjności.

Pojawia się pytanie o to, czego jeszcze nie wiemy o osobach zdolnych? Jest to w zasadzie pytanie o specyfikę i kierunek badań z udziałem jako uczestników osób o ponadprzeciętnym potencjale intelektualnym, podejmowanych w drugiej dekadzie XXI wieku. Wśród wielu propozycji zmian na szczególną uwagę zasługują te wytyczane przez wiodących autorów, w tym mentora Doktorantki. Należy do nich:

- identyfikacja zdolności wykraczająca poza diagnozę testową, a uwzględniająca spektakularne osiągnięcia życiowe (np. edukacyjne)
- poszukiwanie pogłębionych charakterystyk funkcjonowania poznawczego i emocjonalno-społecznego, poprzez odwołanie do konstruktów spoza psychologii różnicowej (np. potrzeby, struktura Ja itp.)
- integracja danych dostarczających opisu funkcjonowania w różnych sferach psychiki, z uwzględnieniem znaczenia kontekstu życia (z reguły środowisk rodzinnych, rówieśniczych itp.)

Formułując pytania o psychospołeczne uwarunkowania potrzeby poznania w grupie osób o wysokich osiągnięciach edukacyjnych, Pani Agnieszka Żmuda wykracza poza kanon myślenia psychometrycznego w wąskim znaczeniu tego słowa,

pytając o genezę aktywności zorientowanej na poznawanie, ujętej a kategoriach potrzeby poznania. Główne pytanie pokazuje dobrze istotę zamysłu koncepcyjnego wraz z jego novum, stanowiącym podstawowe kryterium oceny wartości recenzowanej tezy. Jej klarowność, spójność i nowatorstwo wyraża się w poszukiwaniu:

-rysów i wyznaczników aktywności nazwanej potrzebą poznania, czyli szerzej niż czynią to autorzy wcześniejszych ujęć koncepcyjnych, operujący terminem potrzeba poznawcza. Jak pisze Autorka pracy, chodziło Jej nie tylko o ustalenie wielkości (siły) tej potrzeby, traktowanej jako rodzaj motywacji, ale wejście w sposób jej doświadczania i realizowania

-determinant w/w wśród zmiennych środowiskowych (retrospektywnie spostrzegane postawy rodzicielskie) oraz cech podmiotowych (temperament jako zasobnik energetyczny i inteligencja emocjonalna współdecydująca o wykorzystaniu potencjału umysłowego)

-identyfikacji w grupach wybranych młodych dorosłych, tj. studentów i doktorantów wyróżniających się wysokimi osiągnięciami edukacyjnymi, miarą których pozostawało zdobycie stypendium MNiSzW. Grupę porównawczą stanowili rówieśnicy, także żacy, ale bez wspomnianego stypendium.

Główne zmienne i hipotetyczne zależności między nimi przedstawia graficzny model zamieszczony na stronie 119. Potrzeba poznania przyjęła status zmiennej wyjaśnianej (pomiar przy użyciu Kwestionariusza PP i pomysłowego narzędzia własnego. Jej podmiotowe i kontekstowe wyznaczniki stanowiły zmienne wyjaśniające. W procesie diagnozy zastosowane zostały dobrze dobrane narzędzia: FCZ-KT-R; PKIE, KPR-Roc. W pakiecie znajdowało się zatem pięć technik samo opisowych: jedna autorska, cztery standardowe, stosowane z powodzeniem od wielu lat. Zastosowano je w badaniu indywidualnym zrealizowanym w skali ogólnopolskiej, rozłożonym w czasie, poprzedzonym starannym doбором uczestników w oparciu o przyjęte kryteria. Ostatecznie analizowano dane pochodzące od zbliżonych liczebnie dwóch grup, z których każda liczyła ponad sto osób.

W ocenie każdej pracy naukowej ważne pytanie dotyczy hipotez, ich treści i przesłanek. Pani magister Agnieszka Żmuda sformułowała ich wiele, zestawiając w trzy kategorie. Pierwsza to najogólniejsze przewidywanie co do potrzeby poznania, silniejszej wśród osób z wysokimi osiągnięciami edukacyjnymi; potrzeba poznawcza

miałyby być zaspokajana przez jej dysponentów autonomicznie, drogą wielu różnorodnych aktywności sprzężonych z pozytywnymi emocjami. W drugiej grupie przypuszczeń Doktorantka zawarła przewidywania co do zależności między potrzebą poznania a:

-trzema cechami temperamentu (aktywnością, wytrzymałością i reaktywnością emocjonalną);

-inteligencją emocjonalną ujmowaną en bloc oraz trzema jej wymiarami (rozumienie emocji, ich akceptacja i kontrola);

-retrospektywną percepcją postaw rodziców (ocenianych pod kątem nadmiernych wymagań, autonomii, akceptacji, nadmiernego chronienia, niekonsekwencji)

Trzecia kategoria hipotez dotyczyła funkcjonalnego znaczenia inteligencji emocjonalnej, czyli jej mediującej roli między potrzebą poznania i temperamentem oraz potrzebą poznania i postawami rodzicielskimi ocenianymi na podstawie wspomnień.

Wszystkie przewidywania znajdują uzasadnienie w fachowej literaturze przywołanej w tekście i zestawionej w obszernym, liczącym blisko czterdzieści stron, spisie bibliograficznym. Cała rozprawa liczy blisko trzysta stron, a jej konstrukcja odpowiada opracowaniom naukowym stanowiącym sprawozdanie z rozległych badań empirycznych. W dwóch pierwszych rozdziałach zamieszczony został przegląd piśmiennictwa z obszaru potrzeby poznania oraz wysokich osiągnięć edukacyjnych. Struktura i narracja partii poświęconej wysokim osiągnięciom edukacyjnym i ich wyznacznikom nie budzi zastrzeżeń. Autorka pracy relacjonuje systematycznie i wyczerpująco stan badań, przywołując kierunki poszukiwań i sposób dochodzenia do stwierdzeń. Natomiast fragment poświęcony potrzebie poznania nie jest do końca klarowny, głównie z powodu krzyżowania się, zachodzenia na siebie pojęć poznanie, potrzeba poznania i potrzeba poznawcza oraz pokrewnych konstruktów. Ta część tekstu jest też – moim zdaniem – zbyt analityczna. Dostrzega się perfekcjonizm Autorki, która nie chciała pominąć żadnego z wielu ujęć. Widzimy zatem mnogość terminów, koncepcji, sposobów pomiaru. Wydaje się, że kumulacji wiedzy nie towarzyszy – obiektywnie rzecz ujmując - jej uporządkowanie. To ogólniejszy problem psychologiczny wart oddzielnej dyskusji. W rozdziale trzecim Doktorantka przedstawiła pełny opis postępowania badawczego, w czwartym systematycznie i wyczerpująco wszechstronną, wieloaspektową analizę wyników, w piątym

wielokierunkową interpretację, którą kończy propozycja teoretyczna, tj. redefinicja potrzeby poznania.

Pani magister Agnieszka Żmuda sformułowała jasno problem naukowy w postaci zestawu pytań i przewidywań. Hipotezy zweryfikowała w ambitnym, poprawnym koncepcyjnie i realizacyjnie programie badań, uzyskując potwierdzenie większości hipotez. Ten ostatni fakt stanowi niewątpliwe potwierdzenie wartości całego przedsięwzięcia, w tym psychologicznych umiejętności dochodzenia do stwierdzeń. Badaczka zaprezentowała je w obszernym, profesjonalnie przygotowanym sprawozdaniu, stanowiącym przedmiot niniejszej oceny.

Wypełniając swoje zadanie recenzenta gratuluję Doktorantce programu badań ukierunkowanego na poznanie tego, jak poznają świat zdolne osoby reprezentujące wczesną dorosłość. Praca inspiruje, skłania do sformułowania własnego stanowiska, stąd szereg uwag formułowanych przeze mnie w trybie polemicznym.

1. Zainteresowanie studentami i doktorantami nagrodzonymi naukowymi stypendiami ufundowanymi przez MNiSzW uważam za bardzo trafny wybór. Otrzymanie stypendium jest rzeczywiście wysokim osiągnięciem edukacyjnym, stanowiącym dobry wskaźnik wielu zdolności. Badana grupa respondentów stanowi elitarną społeczność, losy której warto śledzić na wymiarze powodzenia naukowego oraz drogi życiowej. Jak Autorka pracy ocenia ten pomysł? Myślę ponadto, że warto uwzględnić w przyszłych badaniach orientację w czasie (bycie w czasie, stosunek do czasu) młodych zdolnych ludzi, bez względu na sposób operacjonalizowania zdolności. Mam na myśli nie tylko temporalny wymiar poznania.

2. Silniejsza potrzeba poznania reprezentantów wymienionej grupy nie dziwi w zestawieniu z grupą porównawczą. Nie zaskakuje też niezbyt duże zróżnicowanie. Czy stwierdzona odmienność ma w większym stopniu charakter ilościowy czy jakościowy? Co jest jej sednem?

3. Mediacyjna rola inteligencji emocjonalnej między potrzebą poznania a temperamentem i między PP a retrospektywną oceną postaw rodzicielskich wskazuje na wielką rolę czynnika afektywnego w uruchamianiu jednostkowych zasobów. To

rezultat o dużym potencjale aplikacyjnym. Jak można przełożyć ten wynik na język praktyki tj. pracy naukowo - dydaktycznej ze studentami oraz doktorantami.

4. Doceniając znaczenie stwierdzeń formułowanych w oparciu o zweryfikowane hipotezy, akcentuję psychologiczny sens tych niepotwierdzonych. (Doktorantka czyni podobnie). Jest wśród nich wynik informujący o tym, że ocena postaw rodzicielskich dokonywana z perspektywy czasu minionego nie ma większego znaczenia dla kształtowania się potrzeby poznania. Rezultat ten potwierdza, że determinizm psychologiczny nie istnieje, a uczestnicy badania wykroczyli poza doświadczenia wczesnorodzinne; nie wpłynęły one negatywnie na ich funkcjonowanie poznawcze. Jak można – poza propozycjami zawartymi w rozprawie - wyjaśniać tę zależność: zdolnością do transgresji, refleksyjnością, siłą ego, rezyliencją, niezależnością? Czy którąś z tych kategorii ma największą moc wyjaśniania ?

5. Zasadniczy punkt dyskusji z Doktorantką stanowi Jej propozycja koncepcyjna wprowadzenia kategorii potrzeba poznania, ujętej w ostatniej partii tekstu jako postawa, ze względu na zidentyfikowany komponent kognitywny, emocjonalny i behawioralny. Odnoszę się do tego pomysłu bez entuzjazmu, nie tylko z powodu niefortunności językowej (potrzeba jako postawa). Doceniam jednak wysiłek szukania nici wiążącej różne sfery psychiki osób wyróżniających się wśród rówieśników edukacyjnymi osiągnięciami. W przeszłości podejmowano liczne próby integralnego ujmowania psychiki. W czasie poprzedzającym powstanie konstruktów inteligencja emocjonalna pewne uznanie zyskała koncepcja cech „ze sfery pogranicza”, z przesłaniem jej autora (J. Mayera) wskazującego na obecność charakterystyk przynależnych w takim samym stopniu do inteligencji i osobowości, np. absorpcja intelektualna czy intelektualna przyjemność, przeciwstawiane umysłowej apatii i fobii. Wyparta ją powstała później i początkowo kontestowana idea inteligencji emocjonalnej. Klarowniejsza, o większej wartości eksplanacyjnej, cieszy się wśród psychologów dużą popularnością. W moim przekonaniu Pani magister Agnieszka Żmuda dokonała pogłębionej charakterystyki funkcjonowania poznawczego osób z wysokimi osiągnięciami edukacyjnymi, zestawiając je z jednostkami podejmującymi podobną aktywność, ale bez spektakularnych osiągnięć. Określenie **specyfika aktywności poznawczej** wydaje się wystarczające i adekwatne, oddaje bowiem wyróżniki procesu poznawania w ich wymiarze ilościowym oraz jakościowym.

Poznaje cały człowiek i choć zasadniczą rolę odgrywa jego umysł, to angażowane są – z odmienną intensywnością u różnych osób - pozostałe sfery psychiki. Jakże daleko odbiega ten sposób opisywania i wyjaśniania od tego sprzed dekad, kiedy to koncentrowano się na podstawowych procesach poznawczych.

6. Ostatnia uwaga poprzedzająca wniosek końcowy ma ogólny charakter. Opiniowana teza jest kolejną z serii prac zrealizowanych w lubelskiej szkole badań nad osobami zdolnymi, tworzonej przez Pana Profesora Andrzeja Sękowskiego. Wpisują się one w nurt studiów o zasięgu międzynarodowym. Wyróżnia je akcentowane już wyjście poza wąskie ujęcie psychometryczne, oryginalne ujmowanie zdolności (w kategoriach obiektywnie weryfikowanych osiągnięć) oraz - co podkreślam szczególnie wyraźnie – pogłębiona eksploracja wszystkich sfer funkcjonowania osób zdolnych, z uwzględnieniem istniejących między nimi powiązań. Recenzowany projekt stanowi reprezentatywny przykład zaawansowanych badań nad tym, jak poznają świat osoby o wysokich osiągnięciach edukacyjnych i od czego zależy specyfika tego poznawania, uwzględniająca wybrane właściwości psychiki i odtwarzane z pamięci oddziaływania rodziców. Tekst – po starannej selekcji treści, ich kondensacji oraz uzyskaniu zbliżonego poziomu ogólności wyводу – wart jest ogłoszenia drukiem.

### **Konkluzja:**

Szczegółowa ocena pracy doktorskiej Pani magister Agnieszki Joanny Żmudy pt. „Psychospołeczne uwarunkowania potrzeby poznania u osób o wysokich osiągnięciach edukacyjnych”, uwzględniająca zamysł koncepcyjny i realizacyjny, dostarcza przesłanek do oceny dojrzałości naukowej Doktorantki w zakresie projektowania oraz wykonywania badań naukowych w obszarze psychologii. Sformułowany został i rozwiązany oryginalny, wartościowy poznawczo problem psychologiczny. Praca spełnia wszystkie wymagania ustawowe. Z całym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Maria Ledzińska

Warszawa, 29. 11. 2019

*Maria Ledzińska*